

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,22320176,kamienica-z-getta-do-uratowania.html>

Zabytki Warszawy. Kamienica przy Waliców 14 do uratowania

Tomasz Urzykowski

04 września 2017 | 10:00



3 ZDJĘCIA

Kamienica zbudowana została w XIX wieku . W czasie okupacji niemieckiej znajdowała się na terenie getta warszawskiego (WALDEMAR GORLEWSKI)



Zobacz zdjęcia (3)

Po sukcesie akcji internetowej (prawie 2 tys. podpisów) wojewódzki konserwator zabytków chce ocalić przeznaczoną do rozbiórki kamienicę przy Waliców 14. Architekci z Mediolanu wspólnie ze studentami proponują np. rewitalizację budynku z zachowaniem zewnętrznych wojennych zniszczeń.

– Uważam, że kamienica ma bardzo duże wartości historyczne i z tego powodu powinna być chroniona – podkreśla prof. Jakub Lewicki, od marca tego roku wojewódzki konserwator zabytków. Wszczęte przez niego postępowanie w sprawie włączenia domu do rejestru potrwa dwa–trzy miesiące.

Pięciopiętrowa kamienica wygląda dziś jak scenografia z filmów grozy. Brakuje części frontowej zniszczonej w czasie powstania warszawskiego. W oficynach otaczających dwa podwórza od blisko 10 lat nikt nie mieszka. Dom z roku na rok popada w coraz większą ruinę. Ma dziury w dachu, zapadnięte sufity, powyrywane okna. Ze ścian odpadają cegły. W sierpniu 2015 r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego uznał, że kamienica nie nadaje się do remontu, i wydał nakaz jej rozbiórki. Ponieważ jest ona własnością miasta, adresatem nakazu był Zakład Gospodarowania Nieruchomościami dzielnicy Wola. Do dzisiaj go nie wykonał. Czeka na decyzję konserwatora.

Historia kamienicy

Kamienica jest jednym z ostatnich fragmentów przedwojennej zabudowy Mirowsa. Należy też do nielicznych ocalałych budynków warszawskiego getta. Razem ze stojącymi obok kamienicami nr 10 i 12 tworzy historyczną enklawę. Pod „czternastką” mieszkali wybitni twórcy polskiej kultury: poeta Władysław Szlengel (1914-1943) oraz dziennikarz, fotograf i śpiewak Menachem Kipnis (1878-1942). W 1944 r. dom znalazł się na pierwszej linii powstańczych walk, czego ślady widać na jego murach.

W 2012 r. kamienicę włączono do gminnej ewidencji zabytków. Nie daje to jej wystarczającej ochrony. Dlatego w maju 2013 r. Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy „ZOK” wystąpił do wojewódzkiego konserwatora o wpisanie domu do rejestru zabytków. Ówczesny

konserwator Rafał Nadolny odmówił, argumentując, że obiekt nie posiada szczególnych wartości. ZOK odwołał się do Ministerstwa Kultury, ale resort stwierdził „brak interesu społecznego” w podjęciu sprawy. ZOK skierował skargę do sądu i wygrał. Sprawa wróciła do Ministerstwa Kultury, a to jeszcze we wrześniu 2016 r. podtrzymywało, że kamienica nie zasługuje na miejsce w rejestrze.

Spółecznicy walczą o kamienicę

Spółecznicy znów przystąpili do boju. Aneta Skubida ze Stowarzyszenia "Wola Mieszkańców" i Grzegorz Niemczyk, założyciel strony „Warszawa, której kiedyś nie będzie”, skierowali apel do nowego wojewódzkiego konserwatora prof. Jakuba Lewickiego o niezwłoczny wpis do rejestru i remont obiektu. Ich petycję poparło w internecie ponad 1,9 tys. osób. Od decyzji konserwatora dalsze kroki w sprawie kamienicy uzależniają władze Woli. Rzecznik dzielnicy Mariusz Gruza informuje, że możliwe są różne scenariusze, np. rewitalizacja budynku przez samorząd albo sprzedaż inwestorowi, który przeprowadzi remont.

– Trzeba stworzyć grupę złożoną z kompetentnych architektów, konserwatorów, historyków architektury etc., która pochyli się nad tym obiektem i opracuje koncepcję jego funkcji – proponuje architekt Hanna Szmalenberg ze Stowarzyszenia „Ogród Warszawa”. Sama wyobraża sobie przeznaczenie parteru na cele kulturalne związane z artystami z getta, a piętér na mieszkania.

Losem kamienicy przy Waliców 14 zainteresowali się również włoscy architekci Guido Morpurgo i Annalisa de Curtis, twórcy projektu Memoriale della Shoah w Mediolanie i wykładowcy Politechniki Mediolańskiej. Od października 2016 r. realizują „Walicow Project” (www.walicowproject.polimi.it). Uczestniczą w nim studenci architektury z Mediolanu i Warszawy. Efektem warsztatów są projekty ochrony i rewaloryzacji budynku. W grudniu w Muzeum Polin planowana jest publiczna debata na temat zasad postępowania z ostańcami getta.